

GÓRNICTWO NA ŚWIECIE

Spór w RPA o współpracę ze Stanami Zjednoczonymi

Minister zasobów mineralnych i energii w rządzie RPA oraz tamtejsza największa firma górnicza spierają się o amerykański udział w wydobyciu surowców mineralnych.

Sibanye Stillwater, największa południowoafrykańska firma górnicza, oraz kilka innych przedsiębiorstw przedstawiło prezydentowi Cyrilowi Ramaphosie plan, zakładający szeroką współpracę z USA przy wydobyciu surowców mineralnych. Propozycja ta spotkała się z ostrą krytyką ze strony ministra zasobów mineralnych i energii Gwede Mantashe, który podkreślił, że jego urząd nie był zaangażowany w jej powstawanie. Jego zdaniem przedstawiony plan stawia interesy Sibanye Stillwater ponad interesy całego przemysłu wydobywczego RPA.

To kolejna odsłona długotrwałego sporu między rządem a sektorem prywatnym, dotyczącego strategii górniczej RPA. Minister Mantashe już wcześniej opowiadał się za przerwaniem dostaw minerałów do USA w odwecie za wstrzymanie pomocy finansowej dla RPA. Branża skarży się z kolei na biurokrację oraz niepewność regulacyjną i polityczną. Liderzy biznesu górniczego twierdzą, że oprócz poprawy kondycji finansowej ich firm, zależy im również na polepszeniu relacji między krajami. Te pogorszyły się od inauguracji drugiej kadencji Donalda Trumpa, który powiedział, że w RPA dokonano ludobójstwa białych farmerów, a do tego nałożył 30-procentowe cła handlowe na wiele towarów wysyłanych z RPA do USA.

Stany Zjednoczone są (po Chinach) drugim co do wielkości partnerem handlowym RPA. Jak wynika z danych Międzynarodowego Funduszu Walutowego, w 2024 r. obroty handlowe obu krajów wyniosły 21,6 mld dolarów, a RPA odnotowała nadwyżkę w wysokości 7,7 mld dolarów.

Dzień przed spotkaniem prezydenta Ramaphosy z Donaldem Trumpem minister Mantashe wydał oświadczenie w sprawie zatwierdzenia przez rząd strategii w zakresie mineralnych surowców krytycznych, która koncentruje się na potrzebach RPA. Dokument ten za kluczowe surowce uznaje węgiel, rudę chromu, rudę żelaza, mangan i platynę. Na liście nie ma natomiast surowców występujących obficie w innych częściach Afryki, takich jak miedź, kobalt czy lit.

[www.mining.com]

Australia zainwestuje w rozwój działalności Liontown

Rząd Australii poinformował, że zainwestuje 50 mln dolarów australijskich (32,5 mln dolarów) w wydobycie litu przez przedsiębiorstwo Liontown Resources. Chodzi o przyspieszenie projektu Kathleen Valley, sztandarowego przedsięwzięcia Liontown Resources, zlokalizowanego w górniczym regionie Australii Zachodniej.

Inwestycja, która zostanie zrealizowana za pośrednictwem Narodowego Funduszu Odbudowy (NRFC), o wartości 15 mld dolarów australijskich wpisuje się w wysiłki rządu premiera Anthony'ego Albanese na rzecz wsparcia strategicznych projektów wydobywczych oraz zwiększenia krajowej produkcji surowców mineralnych.

– *Australia ma dobrą pozycję, aby być konkurencyjnym, długoterminowym dostawcą litu dla reszty świata* – powiedział David Gall, dyrektor generalny NRFC.

Według NRFC kopalnia Kathleen Valley ma perspektywę wieloletniej eksploatacji i będzie produkować 500 tys. ton koncentratu spodumenu litu rocznie. Liontown Resources jest kluczowym dostawcą litu dla firm Tesla, Ford oraz LG Energy Solution.

[www.mining.com]

W najgłębszej kopalni Europy wdrożono hybrydowy system nawigacyjny

Zajmująca się technologiami górniczymi firma Advanced Navigation, w ramach projektu Deep Mining Challenge, z powodzeniem wdrożyła hybrydowy system nawigacji w najgłębszej kopalni Europy – Pyhäsalmi w Finlandii, na głębokości 1,4 km pod ziemią.

Pyhäsalmi to kopalnia cynku i miedzi zlokalizowana w gminie Pyhäjärvi, w prowincji Ostrobotnia Północna, należąca do kanadyjskiego przedsiębiorstwa górniczego First Quantum Minerals.

„Hybrydowy system nawigacyjny wkroczył w zupełnie nowe środowisko – bez GPS-u, stałej infrastruktury oraz map – i powrócił z precyzyjnymi danymi o położeniu, dowodząc, że przyszłość w pełni autonomicznego górnictwa jest w zasięgu ręki”, poinformowała firma Advanced Navigation.

Poruszanie się po rozległej sieci wyrobisk Pyhäsalmi wiąże się z wieloma wyzwaniami. Kopalnia jest położona na 63 stopniu szerokości geograficznej, zaledwie dwa stopnie poniżej koła podbiegunowego, gdzie tradycyjne systemy nawigacyjne zawodzą. Jej wielopoziomowa sieć wyrobisk stwarza wysokie ryzyko dezorientacji wzrokowej, a rudy metali zakłócają pola magnetyczne i rozpraszają fale radiowe. Aby sprostać takim warunkom, kopalnie zazwyczaj opierają się na rozwiązaniach o dużej infrastrukturze, takich jak szerokopasmowe radiolatarnie, Wi-Fi, wzmacniacze sygnału 5G, które wymagają kamer.

Instalacja tych urządzeń jest czasochłonna, utrzymanie kosztowne i często niemożliwe w strefach niebezpiecznych lub niezmapowanych. Hybrydowy system nawigacyjny, łączący laserowy czujnik prędkości (LVS) z bezwładnościowym systemem nawigacji (INS) Boreas D90 z żyroskopem światłowodowym (FOG), osiągnął stały błąd nawigacji poniżej 0,1% w wielu przejazdach, bez polegania na jakiegokolwiek stałej infrastrukturze pozycjonującej czy istniejących mapach.

[www.mining.com]

Opracował: Jacek BIELENIN